

Jubileusz J. Iwaszkiewicza

Dokończenie ze str. 1

od twórców kultury oczekuje partia, która — zgodnie z prawami rozwoju historycznego — wzięła na swe barki odpowiedzialność za losy narodu, która przewodzi mu w jego walce i trudzie.

I bliski jest pan sercom ludzi partii, która za najwyższy cel swej polityki uznaje dobro człowieka — przez swój głęboki humanizm, przez uporczywe dążenie do wniesienia w trudne, często nawet tragiczne złożone problemy jednostki ludzkiej. Humanizmem jest też przyporządkowanie stosunek do kulturalnego dorobku przeszłości, do tego, co w całej swojej różnorodności, wynikłej z mijającego i czasu powstania poszczególnych elementów, jest prze-

Sztandar dla organizacji ZMS

75-lecie PZG im. M. Kasprzaka

W Auli Uniwersyteckiej w Poznaniu odbyła się uroczysta wieczornica z okazji 75-lecia drukarstwa polskiego, 75 lat istnienia Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka oraz wstąpienia zakładowej organizacji ZMS sztandaru. Dyrektor Zakładów — Alojzy Andrzej Łuczak przy pominięciu w swym wystąpieniu, że drukarstwo poznańskie w swej 75-letniej pracy dobrze się przysłużyło postępowi społecznemu, myśli narodowej — i rozwoju polskiej poligrafii. W najbliższych latach Poznańskie Zakłady Graficzne czeka poważna rozbudowa — modernizacja istniejących oddziałów, budowa nowych zakładów.

We wczorajszej uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa z kierownikiem Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Marianem Jakubowiczem, wicewojewodą Zofią Dąbrowską i wiceprezydentem Zbigniewem Kmiecikiem oraz I sekretarzem KD PZPR Jerzy Wieszawski, wicedyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego Stanisławem Przybyłką, a także reprezentanci organizacji młodzieżowych. Najbardziej zasłużeni pracownicy Zakładów otrzymali odznaczenia.

W części artystycznej wystąpił aktorzy Teatru Nowego w Poznaniu oraz studenci Akademii Wychowania Fizycznego z inscenizacją „Sztandar” w reżyserii Izabeli Cywińskiej oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej, która dyrygował Stefan Marczak, a jako solista wystąpił Henryk Łukaszek.

W części artystycznej w Domu Drukarza wystąpiła Zdzisława Sośnicka. (bran)

Telefony
OGNOSZA

W związku z nieprzebiegiem przez Jerzego M. do szpitala na skrzyżowaniu ul. Świerzeckiego i Szpitalnej w Poznaniu do zdarzenia się kierowanego przez samochodem ciężarowym z autobusem, 6 osób doznało lekkich obrażeń ciała. Straty szacuje się na 15 tys. zł.

W Zacharzewie w powiecie ostrowskim zginął Kazimierz B., który idąc środkiem leśnym został potrącony przez autobus.

W Kobylanin w pow. międzychodzki wydobito z Warty zwłoki Henryka F. z Lutynia.

Do szpitala w Koninie przewieziono Leona U., który wjechał nagle w Krukówkę z polnej drogi na jezdnię został potrącony przez samochód. Na ul. Wojska Polskiego w Poznaniu został potrącony przez samochód i doznał ciężkich obrażeń Zenon N. (b)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, tylko na południu i południowym wschodzie duże i miejscami opady deszczu ze śniegiem oraz śniegu. Temperatura maksymalna od 0 st. na północy do około 8 st. na południowym-wschodzie. Wiatry umiarkowane, przeważnie północno-wschodnie i wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zdzisław Kruszyński

cięż jedną całością, jest wspólną własnością ludzkości.

Paustowski powiedział, że jest pan wielkim polskim patriotą i patriotą całej ludzkości. A czyż to co innego niż to, co my na co dzień, w języku politycznym nazywamy nierzeczywistym patriotyzmem i internacjonalizmem, związkiem, który jest jedną z klubowych cech naszego narodowego dziedzictwa?

Myślmy o panu jako o tym, który nie tylko jest z nami, ale jest wśród nas, zaspokajając najbardziej ludzką z naturalnych potrzeb człowieka — potrzebę sztuki. I za to chciałbym panu najgorzej podziękować. Nie weźmie mi pan chyba za złe, że nie panu przy tej okazji złożę życzenia, ale 33 milionom Polaków. Życzę im wielu jeszcze nowych dzieł Jarosława Iwaszkiewicza.

Następuje uroczysty akt dekoracji. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk dekoruje Jarosława Iwaszkiewicza Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Składając gratulacje, wymienia z jubilatami serdeczne poczulone. Gratulują pisarzowi — Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz i inni uczestnicy uroczystego spotkania.

Wielki pisarz jest wyraźnie wzruszony kiedy mówi: — Chciałbym podziękować za serdeczne słowa, za odznaczenie, za ten wielki zaszczyt i za wielką radość, jaką dziś odczuwam. A także — za oparcie, jakie zawsze znajdowałem w moich trudach i wysiłkach.

Ale zastanawiając się nad tą wstęgą, która zawisa na mojej piersi, myślę, że to nie tylko moja wstęga, ale nagroda dla tych wszystkich, którzy nie otrzymali odznaczenia, dla wszystkich tych, którzy zginęli, którzy utonęli w morzu niepamięci, a którzy umierając nie myśleli, że ich sprawa będzie triumfowała. Jest

to także wstęga dla tych wszystkich moich współpracowników i kolegów, którzy mi ułatwiają pracę, są razem ze mną, którzy jak pszczoły budują ten plaster miodu, jakim jest wspaniała kultura polska.

Spostrzegam, że przekształciłem się niepostrzeżenie w jakiś symbol, w jakąś nierzeczywistą postać, w coś co jest, dzięki memu długiemu żywotowi, symbolem ciągłości trwania kultury polskiej, co wiąże dawne czasy z nowymi. I trochę jestem przestraszony, że mnie to spotyka, że jestem tak wyróżniony. Bo przecież nie dla tych kilku książek, dla tych kartek, które wiatr historii roznieśli po świecie, dla tych kilku stron, które wyblakły pod wpływem słońca historii. A chyba dlatego, że mieszkam we mnie wielką miłość do człowieka, do ojczyzny, do was wszystkich. I za to wam z całego serca dziękuję. (PAP)

„Lekkim sercem” przez Atlantyk

Aeronauta amerykański, Thomas Gatch, który wystartował w poniedziałek wieczorem z Harrisburga (Pensylwania) na balonie „Light Heart” (lekkie serce), aby przelecieć nad Atlantykiem, znajdował się we wtorek wieczorem w odległości 2 tys. km na północny-wschód od Puerto Rico.

Gatch osiągnął na swym balonie wysokość 12 tys. metrów, co potwierdzili piloci samolotów utrzymujących kontakt z aeronautą.

Celem podróży Gatcha są wybrzeża Francji lub Hiszpanii. Aeronauta ma przelecieć nad Atlantykiem w ciągu 52 godzin, jednakże przy sprzyjających warunkach atmosferycznych może on osiągnąć cel o wiele godzin wcześniej.

Więcej motocykli i autobusów • Atrakcyjne tkaniny dla kraju i na eksport • Wzrost produkcji armatury

Czyn 30-lecia

Z całego kraju napływają coraz liczniej meldunki o podejmowaniu przez załogi zakładów pracy zobowiązań dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej.

Czyn ten — m. in. przez poprawę efektywności gospodarowania, uzyskanie z zaoszczędzonych materiałów i surowców ponadplanowej produkcji na rynek krajowy i na eksport — służy dalszemu wszechstronnemu i szybkiemu rozwojowi Polski.

Dzięki lepszemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnych pracownicy Krakowskich Zakładów Armatur, zamierzają uzyskać dodatkową armaturę dla odbiorców rynkowych i dla budownictwa wartości 60 mln zł. Zwiększą się m. in. zastawy zaworów wodnych i baterii łazienkowych oraz grzejników centralnego ogrzewania. Zobowiązano się także uruchomić produkcję 15 nowych wyrobów o wysokim standardzie jakościowym. Ponadto o 6 miesięcy skrócony zostanie okres uzyskiwania pełnej zdolności produkcyjnej w zakładzie filialnym w Jordanowie.

40 ton przedsięwzięcia elano-bawelniej, 100 tys. metrów bieżących tkanin surowych i 200 tys. metrów bieżących tkanin wykończonych wykona ponad

tegoroczne zadania załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie. Tym samym wartość dostaw poszukiwanych na rynku krajowym i na eksport.

Podobny charakter mają zobowiązania włókienników z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego. Wartość ich wynosi ponad 11 mln zł, a efekty — to zwiększenie produkcji wyrobów gotowych najbardziej poszukiwanych na rynku krajowym i na eksport.

Czynem produkcyjnym włączają zbliżające się 30-lecie PRL

także pracownicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Zobowiązali się oni wykonać dodatkowo 2 tys. motocykli. Ponadto w wyniku racjonalnej gospodarki surowcami, zaoszczędzi się tu 10 mln złotych.

Przyspieszeniu tempa rozwoju motoryzacji służy także czyn zadeklarowany przez załogę Sanockiej Fabryki Autobusów. Wykona ona ponad plan 150 autobusów najnowszej typu „Sanok-09” oraz 100 przyczep dla rolnictwa. Zakład ten, wykorzystując zaoszczędzone materiały, zwiększy także o 4 mln zł produkcję części zamiennych do przyczep rolniczych. (PAP)

Otwarcie Szkoły Aktywu Młodzieżowego

Wiedza potrzebna w działaniu

Z dobrych doświadczeń w pracy ideowo-szkoleniowej prowadzonej w wielkopolskim ruchu młodzieżowym, powstała w Mierzynie koło Międzybódu Wielkopolska Szkoła Aktywu Młodzieżowego, powołana przez Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Wczoraj odbyła się inauguracja pracy tej szkoły. W obecności sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, Stanisława Kuleszy, oraz sekretarza Rady Główny FSZMP, Jana Kani, oficjalnego jej otwarcia dokonał przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP — Józef Ścibisz.

Wielkopolska Szkoła Aktywu Młodzieżowego będzie pełnić ważną rolę w stałym podnoszeniu poziomu wiedzy społeczno-politycznej szerokiego kręgu działaczy organizacji oraz będzie służyć dalszemu umacnianiu jednolitości ruchu młodzieżowego. W programie

zajęć, który ustala 9-osobowa rada programowa, znajdują się m. in. wybrane zagadnienia z historii ruchu robotniczego z socjologii, filozofii, a także aktualne problemy ideowo-wychowawcze wynikające z realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR dotyczących młodzieży.

Ośrodek szkoleniowy w Mierzynie został starannie przygotowany pod względem pomocy dydaktycznych (są tu jasne sale wykładowe z nowoczesnymi pomocami audiowizualnymi, biblioteka, czytelnia) i może przyjąć na każdy turnus 80 osób. Obecnie na 10-dniowym kursie przebywają tu aktywiści wszystkich organizacji młodzieżowych, zrzeszonych w Federacji. W znacznej części są to przedstawiciele dużych zakładów pracy z całego województwa.

Następne turnusy — w normalnym cyklu pracy szkoły — będą trwać po 10 tygodni. (kcs)

**PODK-
OFICJALNIE**

„Prawo” do samobójstwa

Liczba samobójstw w Stanach Zjednoczonych od dawna jest bardzo wysoka, a rekord należy do San Francisco. Znany z wielu widowisk wielki wieszcz most, wprost zaprasza przez swoje Złote Wrota na „trampolinę do tamtego świata”. Do tej pory tolerowano to tak samo jak wiele innych rzeczy w tym kraju. Wreszcie jednak ktoś wpadł na pomysł, by założyć przy moście 2,5-metrowej wysokości siatkę i w ten sposób pomniejszyć liczbę amatorów skoków z tego mostu. Wprawdzie dotychczas już udało się ustrzec przed ostatnim skokiem 1 500 osób, ale tylko dzięki pomocy kamer telewizyjnych oraz stale patrolujących samochodów policyjnych.

Plan założenia siatki ochronnych wywołał burzliwe spory pomiędzy „humanistami” i „obrońcami swobod obywatelskich”. „Obrońcy swobod” postulują nie oklepanym hasłem, według którego każdy „musi mieć prawo do decydowania o tym, czy chce żyć, czy też nie”. Pódezas gdy toczy się ten spór, znowu kilku ludzi zdołało skoczyć do wody.

Wykorzystują to na swój sposób pewne towarzystwa telewizyjne, które skłonne są robić interesy na czym się tylko da. Ich przedstawiciele nastawili więc kamery, by nie „przeoczyć” skoku nieśmiertelności i tym zarobić. Nikomu wcale nie przyszło do głowy, żeby pomyśleć o tym, czy chce żyć, czy też nie, w ten sposób doprowadzić do tego, aby przewidziane reżimistycznie siatki przy moście okazały się zbędne. (tk)

MACIEJ PĘDZICH

Listy do partii

ludźmi pracy. Stworzony więc został sprzyjający klimat do rozwiązywania spraw ludzkich. Nastąpiło to również poprzez uelastycznienie zarządzania i decentralizację podejmowania decyzji oraz uporządkowanie szeregu przepisów prawnych.

Wciąż jednak jeszcze wiele spośród listów, które napływają do KC PZPR oraz instancji i organizacji partyjnych niższego szczebla — to efekt braku umiejętności kojarzenia przez przedsiębiorstwa spraw produkcyjnych z pracowniczymi. Warto w związku z tym wspomnieć o interesujących doświadczeniach organizacji partyjnej w Zakładach Wytwórczych Główników „Ton-sil” we Wrześni i zachęcić innych do stosowania wprowadzonych tu celnych metod działania. Należy funkcjonować w tych zakładach system informowania pracowników o aktualnych problemach pracy poszczególnych wydziałów, o planach na rok przyszły i perspektywach rozwojowych przedsiębiorstwa. Do publicznej wiadomości podaje się propozycje dotyczące przydziału mieszkań, nagród, premii, wyróżnień. Kolektywy wydziałowe typują kandydatów do odznaki „Zasłużonego pracownika zakładu” itp.

Upowszechnienie tej jawności życia wewnątrzzakładowego sprzyjałoby niewątpliwie dalszemu zmniejszeniu napływu skarg czy zażaleń. Trzeba bowiem uświadomić sobie tę prawdę, iż wiele bolących spraw powstaje tylko dlatego, że robi się tajemnicze z tego, z czego tajemniczy robić nie należy.

W przeciwnieństwie do lat po przednich w listach pisanych przez rolników, dominują problemy związane z trudnością napotykanymi w rozwija-

niu produkcji. Dotyczą one głównie spraw własnościowych, budownictwa wiejskiego, zaopatrzenia w sprzęt, jakości usług świadczonych przez kółka rolnicze. Wielu rolników skarży się na przewlekłość w regulowaniu spraw własności ziem. Wysuwane są postulaty zreformowania zasad przejmowania gospodarstw. Wnioskodawcy uważają, że decydującym kryterium powinna być troska o wyższą wydajność produkcji roślinnej czy zwierzęcej z każdego hektara. Dużo krytycznych uwag dotyczy funkcjonowania kółek rolniczych, nieprawidłowej eksploatacji, konserwacji i zabezpieczenia sprzętu rolniczego.

Co czwarty list dotyczy spraw mieszkaniowych, przy czym na czoło wysuwają się prośby o przyspieszenie przydziału mieszkania spółdzielczego. Wiele nieporozumień i niejasności powstaje również na tle przydziału mieszkań kwaterekowych. W sytuacji, gdy istnieją poważne kłopoty mieszkaniowe, dużej wymowy nabierają listy dotyczące przeleżeń, niedbałych remontów budynków, niedorozwoju usług lokatorskich itp.

Nadal duża liczba listów jest wynikiem złego działania administracji, która wciąż jeszcze nienależycie rozwiązuje i załatwia problemy obywateli, nie zawsze wyjaśnia i motywuje podjęte decyzje. Duże nadzieje łączy się z powołaniem administracji w nowym kształcie. Liczy się na to, że będzie ona działała lepiej. Powołanie wojewodów oraz naczelników powiatów, a wcześniej — gmin, wyposażenie ich w szerokie kompetencje, stwarza warunki załatwienia niemal wszystkich spraw na miejscu.

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-950 Poznań Redakcja kolegium: Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Forzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miński 659-39 Redakcja pocztowa 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmując do pośrednictwa blankietów PKO Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151 ponadto listonosze i urzędy pocztowe indeks nr 35029 F 9

OCZEKIWANIE

Pierwszy zapisany na świecie krzyk, wyrzuty na tabliczkach pismem klinowym za czasów Hammurabiego, to krzyk rodzącej kobiety. „Ból opanował moje ciało” skarżyła się przed tysiącami lat babilońska księżniczka. Towarzyszył tej skarżce płacz nowo narodzonego dziecka...

Gdy Januszowi Lisewskiemu podałam zabraną co dopiero z drukarni, jeszcze mokrą od farby szpaltę, na której „czarno na białym” zostało wydrukowane, że jego żona Alicja powiła szczęśliwie córeczkę, 499 999 obywatelkę półmilionowego już Poznania, wczytywał się w nią z uporem, jakby z liter tych chciał ułożyć obraz tych dwóch, ukochanych przez siebie istot. Jutro będzie o tym czytała cała Wielkopolska, ale dziś ta zapisana kartka i ta krucha istota, leżąca tam w klinice na Polnej, której jeszcze nie widział, była jego wyłączną własnością, z którą się jeszcze nie oswoił, z którą nie bardzo wiedział, co zrobić. To wszystko było jeszcze zbyt świeże, jeszcze nie ochłoniął po pełnym niepokoju oczekiwaniu. Z całego dnia pamiętał najlepiej tę chwilę, gdy siedział w poczekalni kliniki, a ktoś go „ocieszał” opowieścią o komplikacjach porodowych własnej żony czy córki. Jak znalazł się w tej poczekalni? Kiedy dowiedział się, że TO już się stało, że jego mała Monika wydała swój pierwszy krzyk, jakim dziecko wita świat, który ją przyjął i który oddał stałe wywierca na nie będzie swista presję? Jak przyjął tę nowinę?

Nie potrafił na te pytania odpowiedzieć. Może później, gdy już żona będzie w domu, gdy wszystko wróci do normy, zdola jakoś te wrażenia uporządkować, nawet anegdotę do nich jakąś dorobić, którą będzie po tem opowiadał znajomym, ale teraz dzień ten jawi mu się jako jeden ogromny chaos. Coś tam robił, ktoś do niego mówił, coś komuś odpowiadał, były jeszcze lekcje w szkole i telefon z Jarocina, że z matką sercem znów nie najlepiej... i ten wieczór, w którym po raz pierwszy ujrzał swą córkę na ekranie telewizora. Już wie, że wszystko poszło dobrze, ale jeszcze ręce mu drża, przyniesiony dla Alicji i Moniki kwiatek łamie się w nich jak zapalka...

Poznali się przed sześciu laty na korytarzu Studium Nauczycielskiego w Poznaniu. Ona, córka poznańskiej inteligencji, o dużych tradycjach społecznikowskich rodziny, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego nr 11, zaczynała właśnie

studiować filologię rosyjską. On, jarociniak, starszy o rok, specjalizował się w problemach wychowania technicznego. Miłość od pierwszego wejrzenia? Janusz Lisewski nie lubi wielkich słów. Ot, zwrócił na siebie uwagę, i to wystarczy. Normalnie, jak wśród młodych. „Podchodzenie”, pierwsze rozmowy...

W kwietniu 1971 roku wzięli ślub. On pracował początkowo w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Słowackiego w Poznaniu, później przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego im. Młodziejewskiej. Popularnie „dwójki”. W rok po nim pracę w zawodzie nauczycielskim podjęła Alicja. Już czwarty rok uczy i wychowuje młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 29 na Winogradach.

To właśnie jej praca staje się głównym tematem naszej rozmowy. Jakoś łatwiej mówić o zawodowych sukcesach, o tym, jak to ta skryta w gruncie rzeczy dziewczyna (przepraszam: kobieta!) potrafi godzinami mówić o swych uczniach, dla których szuka odpowiedniej formuły zrozumienia ich problemów. Dowiaduję się więc, jak to „ustawiła” typowego klasowego „rozrabiacza” powierzając mu funkcję, która pozwoliła mu wyładować nadmiar energii i pomysłów z pożytkiem dla klasy, jak rozwiązała inny, równie ważny problem wychowawczy. Przeglądając się te opowieści z dyskusją na temat różnych form nowatorstwa w szkolnictwie i z opisem małej Moniki Marii, którą dziadkowi udało się „zobaczyć”. „Waży 3,5 kilograma, jest drobniutka (mierzy zaledwie 31 cm), ale policzki ma tak ckraglutkie, jak piękna lalka ze sklepu. Podobna jest chyba do ojca, ale z matki też ma coś w sobie...” — mówi dziadek. Alicja martwi się, co będzie z pokarmem, czy dla dziecka wystarczy. Janusz recytuje z pamięci przepisy na taki czy inny pokarm sztuczny. W szafie, obok kompletów śpioszków, koszulek i innych cudowności, rząd butelek i smoczków z odpowiednimi dziurkami.

Zamieszkali początkowo w pokoju sublokatorskim, od dwóch lat mają własne mieszkanie. Zastępcze, z kratami w oknie i bez łazienki, ale własne, samodzielne. Mały pokój wypełniają segmentowe meble (nieśmiertelni „Kowalscy”), tapczan, stół, dwa fotele... Ciasno okropnie, zwłaszcza teraz, gdy pod ścianą stanęło białe, drewniane łóżeczko. Jęz czy puste, Monika jest jeszcze w klinice, a na najbliższe dwa

tygodnie zabierze ją wraz z matką do siebie babcia Barbara, która wprawdzie zarzekała się, że dzieci nikomu nań czyć nie będzie, ale teraz orzekła autorytatywnie, że mała musi mieć właściwą opiekę, a tam, u nich, wiadomo — zjedzą się koleżanki, zaczną dziecko podziwiać, a przy okazji dmuchać na nie i chuchać... nie daj Boże jakaś infekcja... Więc na razie łóżeczko stoi puste, a mała Monika pierwsze dni swego życia spędzi u dziadków w specjalnie na ten cel przygotowanym... koszu od bielizny.

Alicja Lisewska po okresie urlopu macierzyńskiego zamierza podjąć pracę. Zbyt jest związana ze swą szkołą i klasą, by je opuścić na dłużej. Zaś tak się złożyło, że pracując z mężem na dwie zmiany. Ona przed, on po południu. To, co dotąd utrudniało nieraz wzajemne kontakty, teraz okazuje się dobrodziejstwem. Mała Monika nigdy nie pozostanie bez rodzicielskiej opieki. Oczywiście, będzie to wymagało pewnych wyrzeczeń. Janusz już teraz postanawia, że w mieszkaniu nie zapali ani jednego papierosa, co dla palacza nie jest rzeczą prostą...

Ale na pewne wyrzeczenia państwo Lisewscy są przygotowani. Nie zamierzają jednak rezygnować z podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych. On podjął po ukończeniu Studium Nauczycielskiego dalsze studia pedagogiczne w obranym uprzednio kierunku i obecnie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu robi magisterkę, ona też zamierza ubiegać się o ten tytuł. Oboje licząc na to, że otrzymają wkrótce odpowiednio duże spółdzielcze mieszkanie, wszak od przeszło sześciu lat są członkami Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a Alicja przez dwa lata w tejże Spółdzielni pracowała społecznie w jednej z jej komisji.

A w ogóle to zamierzają mieć dwójkę dzieci, i to w niewielkim odstępie czasu, przy czym to drugie to konieczność musi być chłopiec, żeby dziadek miał z kim chodzić na ryby...

Powiadają, że gdy rodzi się człowiek, na niebie pojawia się nowa gwiazda. Gwiazda Moniki Marii świeci jaśniej od innych. Blasku dodała jej pełne niepokoju i miłości oczekiwanie.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Jako jeden z pierwszych zgłosił się do PCK Józef Budych, zwany przez nas „dziadziusem”. Stawił do dyspozycji swoją osobę, swoją dorózkę, tudzież kasztankę „Basię”. Bardzo lubiliśmy „dziadziusia”, a jego pojazd żartobliwie mianowaliśmy „karetką”. Jeśli stara, odrapana drynda awansowała do tak szaczonej nazwy, nie bez powodu uważaliśmy trzy i czteroosobowe ekipy noszących, za załogę pogotowia ratunkowego.

Liczba ekip lotnych wzrastała w miarę napływu młodzieży. Chłopcy i dziewczęta nosili pod ostrzałem rannych, sprzęt, leki, żywność. O tę ostatnią w lutym 1945 roku nie było łatwo. Chorych, leżących w salach dożywiały rodziny i okoliczni mieszkańcy.

Grupy dwu-, trzyosobowe, z których przynajmniej jedna potrafiła udzielić pierwszej pomocy, chodziły także po domach z lekami i opatrunkami. Zgłaszano u nas przebieżenia, anginy, stany zapalne, które leczyło się Prontosilem i Pronalbiną. Warunki w schronach i piwnicach, w których nadal ludność się gnieździła, były żałosne.

Na początku lutego otrzymaliśmy wiadomość, która nas bardzo zmartwiła. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że gimnazjum im. Słowackiego przejął milicja Polska, a sąsiedni gmach gimnazjum im. Mickiewicza dotychczas przez nią zajmowany, ma stać się siedzibą Województwa.

A więc przeprowadzka. Ale dokąd?

Po wspólnej naradzie postanowiliśmy przenieść się do baraków na ul. Śniadeckich.

Cytadela nadal płuła ogniem. W śródmieściu walcili trawia. A nasi chłopcy i dziewczęta zaczynają przenosić z Głogowskiej z takim trudem zdobyte leki, sprzęty, bieliznę. I choro-

Gdybym pisała pamiętnik...(II)

Przeprowadzka na Śniadeckich

rych! Dźwigają na noszach, na kocach, na drzwiach wyrwanych z futryny. Potykają się o spleataną sieć tramwajową, o kamienie wybuchami wyrwane z chodników. Omijają trupy niemieckich żołnierzy, wywrócone pojazdy. Zawracają po kilka razy, kryją się, gdy strzały rozlegają się zbyt blisko. I noszą. Noszą nieustraszeni.

Dlaczego właśnie ten fragment tak bardzo utkwił w mojej pamięci? Blade, niedożywione dziewczynki, szczupli, wymizerowani chłopcy w wiatrem podszytych paletkach, w polatanych trzewikach. A wszyscy pełni entuzjazmu i dzielnie krzepiącej ofiarności. Nikt za tę pracę niczego nie obiecywał, nie płacił. Przeciwnie, jak że często trzeba było się dzie-

lić z chorymi głodową porcją przygotowaną w domu przez matkę. Żaden trud, żadna praca nie wydawała się nam niewłaściwa, ani upokarzająca. Liczyła się tylko i wyłącznie pomoc dla tych, którzy jej potrzebowali.

Baraki były nieprzytulne i

przewiewne. Należało uszczelniać drzwi, zabezpieczyć okna, wstawić szyby. To była męska robota. Chłopcy również zwołili na saniami wodę z ulicznej pompy. W wiadrach, konwiach, wanienkach. Dziewczęta porządkowały magazyn, sale, ustawiały łóżka, zajmowały się pacjentami.

Wszystkim dokuczało zimno. Okrywaliśmy chorych kilkoma kocami, sami dyżurowaliśmy w płaszczach. Białe fartuchy narzucaliśmy na wierz. Często drewniane ściany dygotały od wystrzałów, bowiem obok, na nentarku pożydowskim stała radziecka artyleria przeciwlotnicza.

W głównym baraku znajdował się gabinet zabiegowy i lekarSKI, w salach zaś około 40 łóżek. W okresie największego

Macedonia pnie się wzwyż

Nie poznałem Skopje. Nie tylko dlatego, że poprzednio widziałem tę stolicę jugosłowiańskiej republiki Macedonii w rok po pamiętnym katastrofalnym trzęsieniu ziemi, które obróciło miasto niemal w jedno wielkie rumowisko. Notabene krótko po trzęsieniu w roku 1963 głównym architektem i głównym twórcą koncepcji odbudowy

miasta został polski architekt Adolf Ciborowski, ten sam, który przedtem był naczelnym architektem Warszawy, a potem zastępcą dyrektora Centrum Budownictwa i Planowania Przestrzennego ONZ. On przede wszystkim zasłużył się przy opracowywaniu koncepcji odbudowy miasta, które zaprojektowano z rozmachem, z nowoczesnymi układami komunikacyjnymi, z malowniczym wyeksponowaniem rzeki Wardar i z funkcjonalnym, pięknym centrum, gdzie znalazło się nawet corso, jako że w całej niemal Jugosławii, zwłaszcza zaś na południu, panuje zwyczaj polegający na tym, że krótko przed zapadnięciem zmroku, przez mniej więcej dwie godziny młodzi ludzie wychodzą na spacer, tłumnie zapełniając ulubiony plac, ulicę czy aleję.



Centrum Skopje, stolicy Macedonii.

Fot. — Archiwum

Nie poznałem Skopje również dlatego, że jest to niby to samo miasto, a przecież prawie zupełnie inne: nowoczesne, pełne rozmachu, ogromnego ruchu, pięknych domów mieszkalnych i jeszcze piękniejszych gmachów użyteczności publicznej, z których niemal każdy może być przykładem nowoczesnej sztuki architekto-

aluminium i szkło. Ale nic w tym bezdusznosci, szarżyzny i monotonii będących często atrybutami nowoczesnej architektury. Przeciwnie, jest w tym miście i charakter, i jego specyficzna atmosfera, trochę przez siągnięcia dawnymi wpływami tureckimi, są też przytulność i ciepło.

Jakby dla podkreślenia tego, co w Skopje zrobiono, zachowało się też trochę autentycznych zabytków a także niewiele się zmieniła dzielnica bazarowa, gdzie można kupić wszystko, począwszy od aparatury do wytwarzania rakii (czyli wódki, którą w Jugosławii można prawnie pędzić w pewnych ilościach legalnie), a skończywszy na... wilczych skórach. Wszystko wystawione jest na zewnątrz przed małym z reguły sklepikiem, wszystko można wziąć w rekę, wypróbować. I o wszystko można, a nawet trzeba zgodnie z obyczajem potargować. A równocześnie niedaleko stąd są piękne domy towarowe, w których ceny są stałe i gdzie próbe targowania się o cenę potraktowano by co najmniej wymownym wzruszeniem ramion. Na szczęście, gruntowna odbudo-

wa miasta nie spowodowała usunięcia tych pełnych nastroju i niepowtarzalnego uroku uliczek dzielnicy bazarowej urozmaiconej tu i ówdzie autentyczną szaszłykarnią, gdzie zjeść można smaczne czewapcice, pogryzając strakiem zielonej, małej i jak piekło ostrej papryki i popić coca-cola.

Dzisiejszy swój wygląd Skopje zawdzięcza ogromnym nakładom materialnym, które wnosila na odbudowę miasta — pomijając pomoc z zagranicy, udzielaną w pierwszym okresie po katastrofalnym trzęsieniu — cała Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii. Jest to o tyle istotne, że Macedonia należy do najmniej rozwiniętych gospodarczo republik Jugosławii. W tej grupie znajdują się też Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra oraz obwód autonomiczny Kosovo — Metohija. Listę najbogatych republik otwiera Słowenia ze stolicą Lubljaną. Ta nierównomierność rozwoju i — co za tym idzie — stopnia zaawansowania i poziomu życia poszczególnych republik Jugosławii komplikuje sprawy zarządzania i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego wśród Jugosłowian. Ten stan rzeczy spowodował, że od wielu już lat istnieje w Jugosławii specjalny fundusz, którego głównym zadaniem jest proporcjonalne do potrzeb zasilać republik słabiej rozwiniętych. Trzeba bowiem wiedzieć, że rozpiętość pomiędzy stopniem uprzemysłowienia i poziomem ogólnego zagospodarowania na przykład Czarnogóry i Słowenii czy Chorwacji jest nieporównywalnie większa niż między Rzeszowszczyzną a Śląskiem, tym bardziej że w grę jeszcze wchodzi duże różnice obyczajowe, zwyczajowe, stosunku do pracy, mentalności itp. wśród poszczególnych narodowości Jugosławii.

Fundusz istnieje od wielu lat, przechodził różne formy organizacyjne. W latach 1965—70 tworzyły go środki Federacji, ściągane od republik w wysokości 3 do 6 procent od dochodu narodowego w zależności od stopnia rozwoju danej republiki i od gałęzi przemysłu. Z tak utworzonego funduszu 50 procent przeznaczało się na kredyty bezwrotne dla republik słabiej rozwiniętych. Pozostałe 50 procent udzielano w formie pożyczek 20—25-letnich na finansowanie tylko określonych dziedzin gospodarki: energetyki, metalurgii czy budowy dróg. Ale to już historia. Obecnie fundusz działa na innych zasadach. Moim informatorem jest minister Kosta Tudzarov — zastępca dyrektora Komisji Planowania Republiki Macedonii. Rozmowa wprowadza mnie w arkana nie tylko funduszu lecz także całej gospodarki macedońskiej.

Nie wdając się w wyjaśnianie szczegółów bardzo skomplikowanego mechanizmu obecnego działania funduszu rozwoju nierozwiniętych republik Jugosławii, trzeba wiedzieć, że każda republika, bez względu na stopień swego zaawansowania gospodarczego wpłaca na fundusz do kasy federacyjnej 1,94 procenta od swego dochodu narodowego powiększonego o amortyzację. Bezwzględna wysokość wpłat zależy rzecz jasna od siły ekonomicznej danej republiki. Macedonia na przykład wpłaca 5,3 procenta całości funduszu, a więc stosunkowo niewiele. Natomiast otrzymuje aż 24 procent. Dla całej Jugosławii fundusz ten na lata 1971—75 ma wynieść 20 miliardów dinarów, z czego prawie 5 miliardów

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dokończenie na str. 4

MAGDA STRUMIAN

Konflikt bliskowschodni

Sroda była ostatnim dniem wycofywania się wojsk izraelskich z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego. W czwartek o godz. 11.00 czasu warszawskiego strona izraelska przekazała ma ostatnie swe pozycje na tym brzegu Dorażnym Siłom Zbrojnym Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Według doniesień z Damasku wojska izraelskie otworzyły w środę ogień do wysuniętych pozycji wojsk syryjskich na Wzgórzach Golan.

Prezydent Egiptu Anwar Sadat i libijski przywódca piki Muammar Kaddafi opuścili wczoraj Kair, udając się do Arabii Saudyjskiej na rozmowy z królem Fajsałem. (PAP)

Pogłębienie stosunków przyjaźni i współpracy

Skrót komunikatu polsko-mongolskiego

Jak już informowaliśmy — 19 bm. w ostatnim dniu wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Łodongjina Rinczina — przyjęty został komunikat polsko-mongolski.

Stwierdza się w nim m.in., że I sekretarz KC PZPR Edward Gierk i przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński przyjęli Ł. Rinczina i odbyli z nim przyjacielskie rozmowy.

W toku rozmów między ministrami spraw zagranicznych Stefanem Olszowskim i Łodongjinem Rinczinem omówiono sprawy dalszego rozwoju i umocnienia stosunków dwustronnych, jak również aktualne

problemy międzynarodowe, sta nowiące przedmiot wspólnego zainteresowania.

Obie strony z zadowoleniem odnotowały pomyślny rozwój stosunków przyjaźni, ścisłej współpracy i braterskiej pomocy wzajemnej między PRL i MRL, opartych na zasadach marksizmu — leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. PRL i MRL będą również w przyszłości rozwijać i rozszerzać stosunki przyjaźni i współpracy dla dobra narodów polskiego i mongolskiego.

Ł. Rinczin zaprosił S. Olszowskiego do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Mongolii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Macedonia pnie się wwyż

Dokończenie ze str. 3

otrzymuje Macedonia. Nie są to jednak bezzwrotne dotacje lecz oprocentowane na 4,5 procent kredyty, udzielane na okres 15 lat, przy czym ich spłatę zaczyna się po 3 latach. Średnio układ środków w każdej niemal inwestycji przemysłowej wygląda następująco: 50 procent daje republika, 30 procent pokrywa się z funduszu, a 20 procent pochodzi z pożyczek zagranicznych.

Taki układ nie wyklucza też przedsięwzięć podejmowanych wspólnie przez różne republiki Jugosławii, Macedonii, która dotkliwie odczuwa niedostatek energii elektrycznej, partycypowała w budowie elektrowni w Serbii. Nawiasem mówiąc 50 procent zapotrzebowania Macedonii na energię zaspokajała elektrownie z Serbii i Kosowa. Mimo dużego postępu Macedonii ciągle ma jeszcze niezbyt korzystną strukturę gospodarczą: rolnictwo daje prawie 25 procent dochodu, przemysł natomiast 34 procent. O postępie w rozwoju macedońskiego przemysłu świadczy taki fakt. Przed wojną 64 procent przemysłu stanowił przemysł tytoniowy. Sława tytoniu macedońskiego najprędzej sięga zresztą na cały świat. Dziś, chociaż produkcja przemysłu tytoniowego w liczbach bezwzględnych bardzo wzrosła, stanowi ona tylko 4 procent wartości całej wytwórczości Macedonii.

Ciągle jeszcze problemem

HUMOR I SATYRA



— Nie, nie jesteś moim numerem 1. Ale jesteś w pierwszej dziesiątce.

Mniej zabójstw i zagarnięć społecznego mienia

Rok ubiegły charakteryzowało w Wielkopolsce zahamowanie wzrostu przestępczości, przy czym niektóre kategorie przestępstw wykazują wyraźne tendencje spadkowe.

Zmniejszyła się liczba zabójstw (o 44 procent), podpażeń (o 23,3 procent), zagarnięć mienia społecznego (o 5,3 procent) i włamań do obiektów społecznych (o 2,3 procent); zwiększyła natomiast liczba ciężkich uszkodzeń ciała (o 11,9 procent), przestępstw drogowych (o 9,6 procent), rozbójów i tzw. wymuszeń rozbójniczych (o 5,9 procent).

W ub. roku zakończono postępowanie w 548 sprawach o nadużycia (przekraczające

20 000 zł) na szkodę gospodarki społecznej. Łącznie sprawcy tych przestępstw spowodowali straty przekraczające 62 mln zł. Wnioski wynikające ze spraw o nadużycia można zamknąć w twierdzeniu, że w niektórych zakładach należy przyspieszyć usprawnianie nadzoru, kontroli i organizacji pracy.

W 1973 roku — jak stwierdzono na wczorajszej konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu — konsekwentnie realizowano rozwartwianie przestępczości. Wobec sprawców drobnych przestępstw, nie karanych, mających dobrą opinię w miejscu pracy i zamieszkania, szeroko stosowano umorzenie postępowania karnego. Z dobrodziejstwa tego skorzystało ponad 3000 osób. Z całą surowością prawa ścigano natomiast recydywistów i sprawców poważnych przestępstw. W grę wchodziło tu m. in. zastosowanie aresztu tymczasowego (zawsze w sprawach o zabójstwa, gwałty, podpalenia i aferowe przestępstwa gospodarcze) — jak i szybkie tempo postępowania.

Przykładem może być sprawa zbiorowego gwałtu, popełnionego 11 bm. w Szadku (pow. Ka

lisz). Następnego dnia wszyscy sprawcy znaleźli się pod kluczem, a 19 bm. wpłynął do sądu akt oskarżenia. (ak)

TELEWIZJA

Przed kapitulacją III Rzeszy

Ten właśnie okres II wojny światowej rysuje Tatiana Lioznowa w 12-odcinkowym serialu telewizyjnym pt. „Siedemnaście mgnień wiosny”. Jest to przerobiona synonimowa powieści Jurija Siemionowa o radzieckim wywiadowcy, Maksymie Isajewie, który działał w wywiadzie hitlerowskim pod nazwiskiem Stirlitz.

W miniony wtorek nasza TV zaprezentowała pierwszy odcinek tego radzieckiego serialu. Trudno już teraz coś powiedzieć o atrakcyjności filmu i przygodach bohaterów, którego gra Wacław Tichonow. Pierwszy odcinek wprowadzał bowiem dopiero widza w do wydarzeń o szczyt II wojny światowej. Należy jednak pamiętać, że ten kolejny serial — z gatunku, które lubimy — zainteresuje widzów. Tym bardziej, że w akcję filmu wpleciono mniej znane dokumenty filmowe z tego okresu (m. in. kroniki filmowe ZSRR i USA, a także niemieckie).

Na uwagę zasługuje też trafność charakterystyki niektórych postaci w głównych rolach filmowych (Hitler, Himmler).

Dzieje działalności Stirlitza pamiętamy z dwudziestego latu sensacji, który zaprezentowała nam przed wieloma miesiącami polska TV. Natomiast czytelnikom „Głosu” postać ta jest znana z powieści J. Siemionowa, której obszernie fragmenty drukowaliśmy pod koniec 1971 r. (c)

Przeprowadzka

Dokończenie ze str. 3

ly, a fort Grolmann dostarczył bieliznę pościelową i ręczniki. Dostawy te jednak były niewystarczające. Rannych przybywało. Przynoszono ich na noszach, na prowizorycznych saniach, na przedzie zrobionych z gałęzi.

„Z Cytadeli nosiliśmy chorych przez tory, ulicą Roosevelta do Zwierzyńckiej, potem przez Zeylanda na Śniadeckich. Była to ciężka i niebezpieczna droga, ale chodziło przecież o życie ludzkie!” — po wie po latach siostra Kazimiera Jakubowska.

W barakach zaczynało być ciasno. Padła wówczas myśl, żeby uporządkować pobliski szpital przy ul. Gąsiorowskich. Gdy obejrzeliśmy zdevastowany obiekt, byliśmy przerażeni ogromem pracy, która nas czekała.

MAGDA STRUMIAN

Konkurs „Pejzaże wiejskie”

Redakcje czasopism: „Tydzień”, „Nowa Wieś” i „Płon” wspólnie z Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu, Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych, Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej oraz Wydawnictwem Poznańskim ogłosiły z okazji 30-lecia PRL oraz ogólnopolskich dożynek w Poznaniu konkurs na opowiadanie, reportaż, prace graficzne oraz fotoreportaż o tematyce wiejskiej.

Celem konkursu, który nazywano „Pejzaże wiejskie” jest ukazanie spraw i ludzi polskiej wsi, konfliktów towarzyszących torowaniu na wsy nowych treści i sposobów gospodarowania w 30-leciu PRL

oraz procesu tworzenia się nowego typu człowieka w społeczeństwie wiejskiej.

Konkurs jest otwarty. Mogą w nim wziąć udział ci, którzy nadesłali jedną lub więcej prac. Prace konkursowe winny spełniać następujące wymagania:

- a) reportaże i opowiadania nie powinny przekraczać objętości 12 stron maszynopisu;
- b) prace graficzne mogą być wykonane w dowolnej technice z uwzględnieniem możliwości reprodukcji ich w technice rotogrufowej barwnej i czarno-białej na łamach prasy;
- c) prace fotograficzne nie powinny przekraczać wymiaru 18x24 cm; zestaw prac konkursowych winny obejmować najwyżej 10 zdjęć czarno-białych lub kolorowych (diapozytywy) i mieć charakter zamkniętego tematycznie fotoreportażu;
- d) prace nadesłane na konkurs nie mogą być wcześniej publikowane.

Jury konkursu przyzna oddzielne nagrody w czterech dziedzinach:

- 1) w konkursie na opowiadanie: I nagroda — 12 000 zł, II nagroda — 8 000 zł, trzy nagrody III — po 5 000 zł. Ponadto ufundowanych zostanie pięć wyróżnień po 2 000 zł.
- 2) w konkursie na reportaż: I nagroda — 12 000 zł, II nagroda — 8 000 zł, trzy nagrody III — po 5 000 zł. Ponadto ufundowanych zostanie pięć wyróżnień po 2 000 zł.
- 3) w konkursie na grafikę: I nagroda — 8 000 zł, II nagroda 5 000 zł, trzy nagrody III po 3 000 zł.
- 4) w konkursie na fotoreportaż: I nagroda — 8 000 zł, II nagroda

Polscy piłkarze pokonali FC Schalke 04

Rozegrany w Gelsenkirchen towarzyski mecz piłkarski między reprezentacją Polski i miejscowym pierwszoligowym zespołem FC Schalke 04 zakończył się zwycięstwem naszego zespołu 2:1 (1:1).

Bramki zdobyli: dla Polski — Deyna w 15 min. i Gut w 50 min.; dla Schalke — Fischer w 20 min.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:
Polska: Tomaszewski — Szymonowski, Gorgoń, Bulzacki, Musiał — Kasperczak, Cmikiewicz (Gut od 46 min.), Deyna — Lato, Kapka, Gadocha.

Schalke 04: Pabst — Sobieray, Fichtel, Ruessmann, Huhse — Luedkeborn, Holz, Scheer (Ehmke od 46 min.) — Libuda, Fischer, Erwin Kremers.

Pierwszy sprawdzian podopiecznych trenera Górskiego wypadł pomyślnie. Nasz zespół pewnie pokonał w Gelsenkirchen gospodarzy, demonstrując bardzo dojrzały futbol. Reprezentacja Polski rozpoznała grę niemal w identycznym składzie, jak na Wembley w meczu przeciwko Anglii. Jedynie w ataku, zamiast Domarskiego — grał Kapka. W drużynie polskiej dobrze spisywała się druga linia — Kasperczak, Cmikiewicz, Deyna. Na wysoką notę zasłużył przede wszystkim Deyna — organizator akcji zaczepnych naszego zespołu. Piłkarz warszawskiej Legii już w 15 min. wykorzystał błąd Fichtela i uzyskał prowadzenie dla drużyny polskiej. Po zmianie stron trener Górski wymienił Cmikiewicza na Gut. Manewr ten przyniósł efekt już pięć minut po przerwie. Kiedy to zawodnik opolskiej Odry zaskoczył bramkarza gospodarzy strzałem z 25 metrów. Środowe spotkanie podobало się 15 tys. widzów. Zespół zachodniemiecki prowadził momentami

równorzedną grę z Polakami, zmuszając defensywę i Tomaszewskiego do częstych interwencji. Bohater meczu z Wembley wykazał jednak dobrą formę, jednakże był bezradny w 20 min., kiedy po płynnej akcji Erwin Kremers — Fischer, ten ostatni zmusił go do kapitulacji.

Obok Tomaszewskiego i Deyny w zespole polskim wyróżniał się również filar naszych linii defensywnych — Gorgoń. (o-b)

Narciarskie MS

Złoty medal dla Galiny Kułakowej

W środę 20 lutego, na narciarskich mistrzostwach świata w Falun, odbyła się tylko jedna konkurencja — bieg kobiet na dystansie 10 km. Był to jeszcze jeden wspaniały popis 31-letniej nauczycielki z Uralskiej Kułakowej (ZSRR), która w Falun zdobyła już drugi złoty medal (w do tychczasowej kariery 7 złotych medali, czym nie może się pochwalić żadna inna biegaczka w historii światowego narciarstwa).

Na drugim miejscu przegrała młodzianka niespełna 19-letnia reprezentantka NRD Barbara Petzold, co było tu ogromną niespodzianką. Brązowy medal przypadł w udziale sławnej już Fince 27-letniej Helenie Takalo.

Polki wyraźnie nie miały w tej konkurencji szczęścia. Przed Władysławą Majerczyk znów stała wielka szansa, aby awansować do grona 10 najlepszych zawodniczek świata, ale między 8 i 9 kilometrem miała podczas biegu przykry upadek. Złamała kijek i straciła na tym około 20 sekund, a to sprawiło, że ostatecznie zajęła 20 miejsce. Parokrotnie leżała na trasie podczas biegu Anna Gębal-Duraj, która zajęła aż 32 lokacie. Zofia Majerczyk była 23, a Anna Pawlusiak 31. (ob)

Boks

Poznaniak w kadrze na Jugosławię?

Zaledwie kilka dni pozostało do rewanżowego spotkania bokserów Polski i Jugosławii. W niedzielę (24 bm.) na ringu w Łodzi dojdzie do kolejnego pojedynku obu reprezentacji, w którym nasi pięściarze będą mieli okazję do rewanżu za porażkę poniesioną w Zrenjaninie.

Dwudziestoosobowa grona zawodników zgromadzonych w Wiśle, od kilkunastu dni przygotowuje się do tego arcyważnego występu. Wśród kadrowiczów jest także dwóch pięściarzy poznańskiej Olimpii — Bogdan Jakubowski i Zdzisław Nowak.

Jak wynika z wypowiedzi trenera koordynatora F. Kika oraz kierownika wyszkolenia PZB — A. Zientary, duże szanse na znalezienie się w reprezentacyjnej ekipie ma m. in. Jakubowski, który wystąpiłby w wadze lekkopółśredniej. (zb)

„Mały Lotek”

Na zakłady Małego Lotka z dnia 20 bm. wpłynęło: 22.718.004 złotych, z tego na wygrane przypadła kwota: 11.359.002 złote. Wylosowane zostały następujące liczby:

4, 10, 14, 15, 33

Wylosowana banderole sześciocyfrowa: 708010.

x dalekopisem x

Do Komitetu Organizacyjnego XXVII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” napłynęło kolejne zgłoszenie — szosowej reprezentacji Kuby. Tak więc liczba zgłoszonych zespołów wzrosła do 14: Austria, Belgia, Bułgaria, CSRS, Dania, Jugosławia, Kuba, NRD, Polska, Rumunia, Węgry, W. Brytania, Włochy i ZSRR.

Najsylniejszy kolarz wszechczasów — Belg Eddy Merckx oświadczył, że zamierza startować jeszcze najwyżej w ciągu dwóch lat. (ob)

Inicjatywa kręglarzy

Międzynarodowy turniej o Puchar Miast Targowych

Poznański Związek Kręglarski ma na swoim koncie wiele inicjatyw, z których do najcenniejszych należy m. in. budowa nowoczesnej kręgielni „Czarna kula” przy ul. Piastowskiej. Właśnie na tym obiekcie odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę, pierwszy międzynarodowy turniej kręglarski o Puchar Miast Targowych.

W turnieju wezmą udział męskie i żeńskie ekipy Brna, Lipska i Poznania. Zawody w Poznaniu mają zapoczątkować coroczne spotkania kręglarzy z miast targowych, z tym, że w latach następnych, organizatorzy zamierzają zaprosić ekipy z innych ośrodków i to z całej Europy.

Impreza zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, gdyż do Poznania przyjeżdżają z Brna i Lipska bardzo silne ekipy. Brno jest jednym z największych okręgów kręglarskich (obok Bratysławy i Pragi) w Czechosłowacji i jest tam zarejestrowanych ponad 2 tys. zawodników. W lidze kręglarskiej Czechosłowacji startują 2 zespoły z Brna: Zbrojovka i Moravska Slavia. Z zawodników czechosłowackich, którzy przyjadą do Pozna-

nia, warto wymienić aktualną mistrzynię tego kraju Selingerową, mistrza CSRS z 1972 r. Rosovskiego czy też wielokrotnego uczestnika mistrzostw świata Kocarkę. Drużynie z Brna niewiele ustępuje reprezentacja Lipska. Warto tu dodać, że okres ten przesyła ponad 17 tys. kręglarzy i posiada 231 sekcji, które zatrudniają ponad 1500 trenerów i instruktorów. Najsilniejszym zespołem w okręgu lipskim jest Aufban Sudwest, który desygnował do zespołu startującego w poznańskim turnieju, kilku zawodników i zawodniczek.

Tak więc poznańscy kręglarze będą mieli świetną okazję sprawdzenia swych umiejętności w walce z tak silnym przeciwnikiem, zaś sympatycy tej dyscypliny sportu, okazję do obejrzenia interesującego widowiska. (s)

Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Zakłady Drobiarskie — zatrudnią natychmiast:
— kobiety do pracy przy świetleniu i segregacji jaj, praca i zgłoszenia: Wydział Jajczarski — Poznań, ul. Starołęcka 57;
— kobiety do pracy przy mechanicznej obróbce drobiu, praca i zgłoszenia: Wydział Drobiarski — Poznań, ul. Wykopy nr 2/4.
Przyjmuje się również pracowników zamieszkałych na zakwaterowanie. 1266-K1

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „METALPLAST” - Oborniki Wlkp. w Budowie w Obornikach — zatrudni:
— 4 magistrów ekonomii na stanowiska kierownicze,
— 3 operatorów sprężarek,
— 30 ślusarzy (narzędziowych, remontowych, monterów — również z uprawnieniami spawalniczymi).
Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: 64-600 Oborniki Wlkp., ul. Powstańców Wielkopolskich nr 53, tel. 589.
Reflektuje się tylko na kandydatów z terytorium województwa poznańskiego, z wyłączeniem miasta Poznania i powiatu poznańskiego. 202-K2

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Przystankach, poczta Lubosina — zatrudni osobę na stanowisko głównego księgowego.
Osoba winna posiadać kwalifikacje technika rachunkowości rolnej minimum 1-3-letni staż w spółdzielni produkcyjnej. 237p

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa - Pszczelarstwa w Nowym Tomyslu, ul. Ogrodowa nr 21 — przyjmie zaraz do pracy:
— głównego księgowego,
— instruktora produkcji ogrodniczej.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. 381-K2

Praca • Nauka
Fotograf (fotografka), potrzebny, również pół etatu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20049g
Ucznia w zawodzie ślusarsko - tokarskim, powyżej lat 18, na dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20050g.
Ogrodnik doświadczony, prześwietla, spryskuje drzewa owocowe. Poznań, tel. 673-816. 20401g
Elektroinstalatorów, pomocników, uczniów, przyjmie. Głuchowska 10, przy ul. Ostatniej. 20492g
Pracownia górska, wykwalifikowana na silę do szycia blustonoszy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21140g
Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 18623g
Który z uczniów (klasa V— VIII, maturzyści) — chciałby uczęszczać na lekcje wyrównawczo-utrwalające (matematyka, język polski) pod kierunkiem pedagogicznym? — Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia godz. 19—20. 18689g

Kupno • Sprzedaż
Deski, mogą być z rozbiórki oraz pustaki i cegły, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21176g.
Kupię stary aparat fotograficzny i akcesoria wyposażenia pracowni fotograficznej. Tel. 507-69, godz. 10—17. 21185g
Bony PeKaO, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21357g.

Sadzonki pomidorów Eurocross, Revermun, sprzedam. Zdzisław Berthold, Smigiel, Mickiewicza 26, tel. 30. 19007g
Sprzedam rozsade pomidorów Revermun, Potentat, Zelandia, Poznań — Winogrady, Pszczelna 22. 20685g
Pudełki miniaturowe pelnorodowodowe czarne, po championie — sprzedam. Teczowa 4 m. 2, godz. 17—20. 21263g
Rozsade pomidorów szklarniowych „Zelandia”, doświetlane, sprzedaje. Tel. 467-57. 21466g

Samochody
Sprzedam bardzo korzystnie Skodę 1102, podwozie do remontu, silnik, skrzynia biegów z nowymi częściami, po kapitalnym remoncie, ewentualnie silnik ze skrzynią biegów. Trymbulak, 63-305 Broniszewice, pow. Pleszew. 255p
Sprzedam Wartburga Combi, Leszno, Jagiellońska 8 m. 12, Zenon Stasiński. 254p
Sprzedam Fiat 125p, Kościelna 44 m. 24, po godz. 16. 2127g
Fiat 125p 1300, rok produkcji 1970, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21239g.
Volkswagen — garbus, rocznik 1970—1973, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21386g.
Ife F-9, sprzedam, stan bardzo dobry, 59000 km przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21009g.

Lokale
Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Tel. 437-18 19700g

ZŁOŻ KUPONY „KOZIOŁKÓW” NA PODWÓJNĄ GRĘ.
Czeka na Ciebie dodatkowo samochód „SYRENA 105” i WYSOKIE PREMIE.
1554-K1

Nieruchomości
Sprzedam gospodarstwo 10 ha ziemi pszenno-buraczanej, woda, c. o. Eugeniusz Dudek, Pętkowo 22, pow. Szamotuły, stacja na miejscu. 19108g
Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3 w Poznaniu lub piętro domku, względnie domek do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18655g
Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Knapowskiego 5. 18783g
Zamienię 3,5 pokoju, komfort, telefon, piece, I piętro, balkon, słoneczne — na dwa mieszkania samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18777g.
Pani z dzieckiem poszukuje pokoju, chętnie przy starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18802g.

Zguby • Różne
18. II. — zaginął jasnobrązowy roczny wyżeł węgierski. Ostrzeżenie przed kupnem. Poznań, Wiczorka 30. 21415g
Garaż, wynajmę. Wiosenna 19. 21465g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 19064g
Dobrze zorientowany na rynku prywatnym z Fiatem, przyjmie akwizycję na drobny artykuł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21358g.

Matrymonialne
Panna lat 50, zapozna ka walera lub wdowca do lat 56. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 251p.
Samotny, 25-letni kawaler, przystojny i miły, pozna pannę, najchętniej z mieszkaniem, w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18751g.
Dla wujka, samotnego reżysjera, bardzo dobrze sytuowanego, lat 70, dobrej kondycji, poszukuje odpowiedniej pani, bez majątku, najchętniej z prowincji. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18762g.
Pani lat 45, materialnie niezależna, własne mieszkanie, pozna pana wysokiego od 47—48 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18609g.
Panna lat 33 o miłej prezencji — pozna kulturalnego pana, w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18621g.
Rozwiedziona lat 41, wzrost 167, z mieszkaniem 3-pokojowym Poznaniu, nowe budownictwo, 2 dzieci 13—14 lat — pozna pania samotną do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18941g.
Kulturalna wdowa, renta, mieszkająca, pozna emeryta lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19075g.
Pani przystojna, materialnie niezależna, wykształcenie średnie, pozna pana od lat 55, w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18954g.

UWAGA! P.T. KLIENCI!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SWIT” w POZNANIU

wprowadza od 15 do 28 lutego br.

OKRESOWĄ OBNIŻKĘ CEN W WYSOK. 20%

Za normalne i expressowe czyszczenie prochowców pojedynczych i podwójnych.

WYKORZYSTAJ OKAZJĘ!

Zbliżająca się szybko wiosna może sprawić wiele kłopotu!

1447-K1

Dnia 19 lutego 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, przeżywszy lat 84

PIOTR STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 11 na Junikowie.

Strapiona
żona z rodziną

Poznań, Staszica 7 m. 5. 21400g

✠ Dnia 19 lutego 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, córka i siostra, śp.

JANINA ROSNER
z domu CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Płowiecka 8b. 21401g

Malżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju z kuchnią, używalnością. Wachowska, ul. Sw. Antoniego 5. 18810g

Pani poszukuje komfortowego pokoju 2-osobowego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18808g.

Kupię małe mieszkanie w centrum Poznania. Tel. 526-73, względnie oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18812g.

Spółdzielcze M-2 w Poznaniu zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18823g.

Domek jednorodzinny no wy, w dzielnicy willowej, wszystkie wygody, w Gnieźnie — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18633g.

Bliski Grunwald — duża willa wyliczona, luksusowe wykończenie, garaż, ogród, cisza, tylko poważnemu refleksantowi — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21250g

Sprzedam parcelę budowlaną, elektryfikowaną — 5.000 m², w Promnie, las, jezioro. Dogodne połączenie komunikacyjne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18814g.

Kto wybuduje domek jednorodzinny Poznań — Płakowo? Kupię betoniarke. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19087g.

Oddam garaż. Ul. Lipowa nr 6, Dębiec. 18881g

Wypożyczalnia — Długa 9 — wyprzedaż sukien ślubnych, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. 18862g

Bezpłytowe cyklinowanie parkietów — podłóg, lakierowanie. Tel. 647-05, 12020g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 19301g

Dnia 18 lutego 1974 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67, śp.

STANISŁAW KOBYŁKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu na Starołęce.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele parafialnym na Starołęce po pogrzebie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Pochyła 17. 21391g

✠ Dnia 20 lutego 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65

ANTONI MADAJ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
rodzina i przyjaciele

21419g

✠ Dnia 19 lutego 1974 r. zasnęła w Bogu nasza, pełna poświęcenia, ukochana matka, babcia i teściowa, śp.

ZOFIA NAGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu juni-kowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Wawrzyniaka 13 m. 6. 21491g

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

FRANCISZEK GRZEŚKOWIAK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 22 bm. o godzinie 10.30 w kościele parafialnym w Kazimierzu Wlkp.

W smutku pogrążona
rodzina

Komorowo, pow. Szamotuły. 21381g

✠ Dnia 19 lutego 1974 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 71

LUDWIK ANTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 9.50 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Palacza 131a m. 1. 21488g

W dniu 19 lutego 1974 r. zasnęła w Bogu po spokojnie znoszonych cierpieniach nasza najukochańsza żona, mama, teściowa, bratowa i babunia, przeżywszy lat 64, śp.

MARIANNA LUDWICZAK
z domu PIĄTYSZEK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarz św. Rocha, po czym pogrzeb,

o czym zawiadamia pogrążona
w smutku
rodzina

Buk, Strzelecka 2. 21359g

✠ Dnia 20 lutego 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie

ADELA GUSTYNIAK
wdowa po KAROLU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 9.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 30 m. 7. 21451g

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72

WIKTORIA MAJCHRAK
z domu GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

W smutku pozostają
syn, synowa i wnuczka

Poznań, Główna 68 m. 6. 21360g

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72

ANTONI GAJEWICZ
mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu juni-kowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Głogowska 35 m. 12. 21382g

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

JÓZEF NAPIERAŁA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 22 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Os. Przyjaźni 4 m. 213. 21449g

✠ W dniu 10 stycznia 1974 r. zginął śmiercią tragiczną w piątej wiosnie życia nasz ukochany synek i brat

PIOTRUŚ KŁAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starołęce.

W nieutulonym żalu pogrążeni
rodzice i bracia

Poznań, Starołęcka 206.
Prosi się o nieskładanie kondolencji. 21409g

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 93 nasza najukochańsza teściowa, babcia i prababcia, śp.

WIKTORIA PEPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu juni-kowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Szewska 20 m. 6. 21387g

✠ Dnia 20 lutego 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy 66 lat

ZOFIA UNDRYCH
z domu KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W żalu pogrążona
rodzina

Poznań, Osiedle Piastowskie 20 m. 14, dawniej Winklera 22. 21481g

✠ W głębokim smutku pożegnaliśmy 13 lutego 1974 r. tragicznie zmarłych

LUDMIŁĘ WOLNIEWICZ
I-voto DRYGAS
z domu HOSTYŃSKA
oraz
FRANCISZKA WOLNIEWICZA
powstańca wielkopolskiego

Msza św. żałobna odprawiona została 15 bm. o godz. 6.30 w kościele Marii Królowej przy Rynku Wildeckim.

W żalu pogrążona
rodzina

Poznań, Przemysłowa 47 m. 15. 20822g

✠ Dnia 18 lutego 1974 r. zmarła moja ukochana żona, matka, siostra, teściowa, babunia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76

AGNIESZKA RACHEL
z domu KMIECIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Poznań, Chłapowskiego 15/17. 21384g

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1974 r. odszedł od nas po życiu pełnym poświęcenia i dobroci, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy tatuś, teść, dziadzius, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, śp.

JÓZEF NOSAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni
żona, córka, zięć, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Szewska 11 m. 6. 21407g

✠ Dnia 19 lutego 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78 mój ukochany mąż

JÓZEF MUTH

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Krauthofera 31 m. 2.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 21398g

Nowości z Poznania

TEATRY

OPERA — g. 19 „Traviata”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Popiół i diament”.
NOWY — g. 19 „Śmierć Tarekiana”.
MARCINEK — próby.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 13 „Tragedia Makbeta” (ang. 16 l.). g. 16 „Zimierz bogów” (wl. 16 l.). g. 19 seans zamk.

KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Rzym” (wl.-fr. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Cienna rzeka” (pol. 14 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Był sobie gina” (fr. 14 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Nie zezarżemy się razem” (fr. 16 l.).

GR. 20 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Błąd szeryfa” (NRD 14 l.). g. 19, 30 „Ocalenie” (pol. 16 l.).

GWIAZDA — g. 10, 13, 15, 17, 30, 20 „Człowiek w pięknej krawacie” (fr. 16 l.).

KOSMOS — g. 17, 30 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. 14 l.). g. 20 „Na samym dnie” (NRD 18 l.).

MALTA — g. 16 „Kronika norku jacego bombowca” (radz. 11 l.). g. 18 „Zywi i martwi” I i II s. (radz. 14 l.).

MINIATURKA — g. 16, 19 „Tora, tora, tora” (USA 14 l.).

OLIMPIA, OSIEDLE I PRZYJAZN — nieczynne.

PANCERNIAK — g. 17, 30 „Wódz Indian Tecumseh” (NRD 11 l.). g. 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Francuski łącznik” (USA 16 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Staroswiecki dramat” (radz. 14 l.).

SCALA — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Port lotniczy” (USA 14 l.).

TECZA — nieczynne.

WARTA — g. 12, 30, 14, 15, 16 „Szczęść niedźwiedzi i kłown Cebulka” (czes. 7 l.). g. 10, 17, 30 „Śmierć w Wenecji” (wl. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 15, 16, 18, 19 „Pierścień i Paul” (fr. 16 l.).

WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Król Dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.).

WRZOS (Lubon) — g. 18 „Porachunki” (ang. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15 i 19 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).

FOTOPLASTIKON — nieczynny.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wydział uliczny, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżwińskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Stowiańska Starolecka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i melodia; 8.05 Uprzejmości; 8.30 Melodia; 8.55 Radoski koncert; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Elektryczność”; 9.30 Słynne rosyjskie zespoły ludowe; 10.05 Musical po polsku; 10.30 „Sława i chwala” — odc. 16; 10.40 Przewoźnik zawsze ubezpieczony; 10.45 Śniawa zespół „The Sun Remes”; 11.10 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie?; 11.30 Kształcin na muzycznej antenie; 12.25 Kształcin na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13.05 Sława „Mazowsze”; 13.30 Bel canto contra soul; 14.05 Cytowale i fiedowco — gawęda; 14.05 Muzyka ludowa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.45 Listy z Polski; 15.10 W kręgu wiosny; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „Jazz humorystyczny” — „Hagaw” i „Temporance Seven”; 17.00 Radiokurier; 17.20 Rytm i tempo; 17.40 Przeboje 30-letnia; 18.05 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 18.45 Gwiazdy europejskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20.00 NURT — „Orientacja filozoficzna a dydaktyczny metodologiczny”; Autor: doc. dr J. Kmita; 20.20 Z albumu kolekcjonera muzyki; 21.00 Koncert żywcem; 21.50 Henryk Czyż: Wariacje na temat piosenki „Wlazł kotek na płotek”; 22.15 Mikroteatral wieczoru — Jim Reeves; 22.30 Studio nowości; 22.45 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Tańczymy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Rydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGEM II: 7.35 Temat dla wszystkich; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.40 Polska muzyka kameralna; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.10 Na harfie gra H. Jelinek; 10.40 Nie na marginesie; 11 Dla kl. VI: „Sasiedzi” —

W sali Klubu Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego toczy się dzisiaj II Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Wilda. Radni uchwalili plan pracy rozwoju dzielnicy Wilda na rok 1974.

Budżet dzielnicy przewiduje po stronie dochodów i wydatków kwotę 174.200 tys. zł. Jest on o 14,2 procent wyższy w porównaniu do budżetu roku minionego. Przyjęty do realizacji plan społeczno-gospodarczego rozwoju dzielnicy stawia na naczelnym miejscu problem systematycznej poprawy warunków życia mieszkańców Wildy, a ponadto stały rozwój gospodarki dzielnicy.

Na sesji omówione zostaną także wyniki konkursu na perspektywiczny plan zabudowy centrum dzielnicy, a z tego szczegółami zapoznają zebrań główny architekt miasta inż. Jerzy Buszkiewicz, (za)

Odpowiadamy

Jadwiga, ul. Poznańska. — Pisaliśmy już niejednokrotnie, że kierunek studiów zoologicznych musi być zgodny z rodzajami wykonywanej pracy. Ponadto, ubiegając się o przyjęcie na uczelnię, trzeba przedłożyć skierowanie z zakładu pracy i mieć 2-letni staż pracy.

Uczeń WZ. — Radzimy zwrócić się do Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29, w sekretariacie dowiedzieć się Pan dokładnie o kursach przygotowawczych do liceów i techników dla pracujących (na Zasadniczej Szkole Zawodowej).

Rock-opera „Naga” w Poznaniu

Zainteresowaniem publiczności i kontrowersyjnymi opiniami cieszy się pierwsza polska rock-opera „Naga”. Autorem libretta jest G. Waleczak, a muzykę skomponowali: W. Korda, J. Popławski, Z. Podgajny, A. Zieliński, J. Koman, Z. Namysłowski i M. Świecicki.

Widowisko to — jak czytamy w programie — pragnie ukazać wizję człowieka wewnętrznego człowieka — pełnego przeciwności, zawieszonych pomiędzy dobrem i złem.

Reżyserem i scenografem rock-opery „Naga” jest J. Krechowicz, a występuje Niebiesko-Czarni z A. Rusowicz, W. Korda (na zdjęciu) i S. Borysem.

24 i 26 lutego o godz. 16, 18 i 20 rock-opera zostanie wystawiona w Poznaniu, w sali Domu Kultury MO. (ako)

Kamikaze

Za dwadzieścia ósma. Przy przejściu przez jezdnię grupa zniecierpliwionych przechodniów — jest czerwone światło. Ale nie wszyscy respektują wskazania sygnalizacji świetlnej. Dziewczyna, może 16-letnia, mimo czerwonego światła wkracza na jezdnię. Przepycha się między pędzącymi autami. Spieszy się prawdopodobnie do szkoły, o czym świadczy kilka zeszytów, wystających z przerzuconej przez ramię sportowej torby.

— Dziecko, spójrz, czerwone światło. Złapana za rękaw wyrwa się. Staje na jezdni i wzrokiem pełnym pogardy mierzy osobę, która pozwoliła sobie na zwrócenie jej uwagi. Po chwili spokojnym krkiem przechodzi jezdnię.

Parę minut później na tym samym skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej i Ratajczaka, starsza pani, mimo czerwonego światła, krokiem spacerowym wchodzi na jezdnię.

— Czerwone światło, proszę uważać.

— Widzę, nie jestem ślepa, czego się pan drze! 40 lat chodzę tą drogą i nikt mnie teraz nie będzie uczył...

W jaki sposób nauczyć wszystkich respektowania przepisów ruchu? Czyżby na lokalnych kamikaze — potencjalnych samobójców nie było rady? (jk)

gawęda; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Choroby weneryczne; 11.50 Od Wiatru do Ratu; 12.05 Dwie mel. kaszubskie; 13.05 „Samokształcenie w rodzinie”; 13.20 Mistrz gitary — Chet Atkins; 13.35 „Oczekiwanie choroby” — opow. K. Kowalskiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Ekwador; 14.05 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 Utwory kompozytorów baroku; 15.05 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 16.05 Antena nowatorów; 17.25 Aud. ekonom.; 17.40 „Tematy pozornie nieaktualne” — fel.; 17.50 Radiopress; 18.05 Piosenki i melodie estrady; 18.40 Nauka praktyczna — „Wyjatek czy reguła?”; 19.05 Kwadrans jazzu z nagraniem Ch. Parkera; 19.15 Jaz. rosyjski; 19.30 Światowe przeboje — gra Kwintet George’a Shearinga z tow. ork.; 19.50 Georges Ritzet; 20.05 — opera w 4 aktach; 20.25 Muzyka rozrywk.; 20.30 Czytając „Ruch Muzyczny”; 20.35 Co słychać w świecie; 20.40 Z muzyki XX wieku.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Ktoś z Warszawy — gawęda; 7.40 Muzyczna zagarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Jazmani Głaj przeboje; 9.05 „Niepokonane” — odc. 10; 9.10 Piosenki tylko po hiszpańsku; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteca na Głogowskiej; 10.15 Archeolog — rep.; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Romans tysiącletni” — odc. 8; 12.20 „Jeszcze przed chwilą byłaś tu” — gra trio Jarka Mikulczy; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Na lubelskiej antenie; 15.10 „In-a-gadda-da-vida” zespołu Iron Butterfly; 15.30 Po-

strzeżenie i światopogląd; 15.45 Cytaty z klasyków; 16.05 Snobizm ludzki — Galicyjski Hrabia — gawęda; 16.15 Brazylijski karnawał; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Nie pokonane” — odc. 11; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Kalendarz srebrnego jubileuszu; 18.10 Muzyka z filmów kryminalnych; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Wokaliści Christiane Legrand; 19.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20.05 „O Sokratesie, czyli historia i trwanie”; 20.30 Przypomnienie „Mrowisko”; 20.45 Język nie mieści; 21.05 Inter-radio — magazyn muzyczny; 21.30 Blues śpiewała Aretha Franklin i Ray Charles; 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart — „Così fan tutte”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spóły T. Rex; 22.15 Pow. w wyd. dzw.; „Emancypantki” — odc. 8; 22.45 Wirtuoz gitary klasycznej — A. Segovia; 23.05 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Maciejewski; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Na dobranoc śpiewa Donatello.

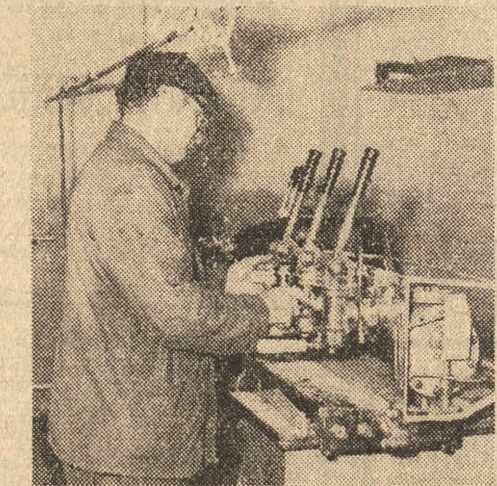
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fikcja 1. 13. — Przewodnik i dielektryk w Polu elektrycznym; 7 — TTR — Uprawa roślin 1. 25. — Wzrostki uprawy koni, Inocyba i seradell; 8.15 — „M — jak mordca” — film fab. prod. ameryk.; 10 — Dla szkół język polski kl. II lic. — Zigmunt Krasiński „Nie-

Boska Komedja” cz. II; 11.05 — Dla szkół język polski kl. III lic. — Włodzimierz Majakowski; 11.35 — Z serii „Łuk tęczy” odc. IV pt. „Nocna rozmowa” film prod. TV Czechosł.; 13.15 — TV Kurs Informatyki — „Przygotowanie organizacyjne użytkowników do wprowadzenia systemów informatycznych”; 13.45 — TTR — Zoologia 1. 3 — „Jamochny, robaki oble”; 14.30 — TTR — Hodowla zwierząt 1. 2 „Układ kostny i mięsny”; 15.05 — Matematyka w szkole „Własności liczyzny” II; 16.20 — PKF; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla Młodych Widzów — Ekran z bratkiem — w programie m. in. film „Robin Hood”; 17.55 — Z cyklu: Zwyczajnie i obrzydliwie „Przenosiny” w wykonaniu zespołu regionalnego z Białego Dunajca (kolor); 18.25 — Muzyka i praca; 18.45 — Poligon; 19.15 — Przypomnienie, radzimy; 19.20 — Bolek i Lolek wyruszają w świat (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „M — jak mordca” film fab. (kr. min.) prod. ameryk.; 21.55 — Wiadom. sport. i kronika narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych (kolor — Falun); 22.15 — „Kurt ciężko chory”; 22.45 — Dziennik (kolor); 23 — Informacje, towary, propozycje.

PROGRAM II: 17.50 — Krajobraz Polski — „Woliński Park Narodowy” (kolor); 18.25 — „Ach te lata dwudzieste” Bułgarski program rozrywkowy; 18.45 — Język rosyjski 1. 19; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Tańczą Carla Fracci” — włoski film baletowy (kolor); 21.10 — 24 godziny (kolor); 21.20 — Język francuski powt. 1. 20; 21.50 — „Trzeci brzeg” film fab. prod. wegr.



Na zdjęciu: brygadziści Feliks Maczkowski przy naprawie węgierskiego ekspresu do parzenia kawy.

Fot. — H. Kamza

przydatności dla zakładów żywnościowego żywienia.

W poznańskich zakładach powstają nadto palniki olejowo-powietrzne, znajdujące coraz szersze zastosowanie w szarniach różnych typów, przemysle ceramicznym, a nawet przy budowie dróg — do podgrzewania masy bitumicznej.

Dla restauracji i kuchni budującego się hotelu „Polonia” zakłady wykonują izolacje kominów chłodniczych oraz montaż wszystkich urządzeń gastronomicznych wraz z częścią wyposażenia.

Istnieje projekt powołania w Poznaniu branżowego ośrod-

ka badawczo-rozwojowego dla potrzeb gastronomii w całym kraju. Według wstępnych założeń, poznańskie przedsiębiorstwo skoncentrowałoby się wyłącznie na opracowywaniu i wykonywaniu prototypów nowych urządzeń, ich seryjną produkcją zająłby się zakład specjalistyczny. Realizacja tej koncepcji oznaczałaby, że w przyszłości Poznań stałby się ośrodkiem postępu w dziedzinie produkcji nowości dla handlu i gastronomii. (za)

Z kroniki sądowej

Falszerze recept

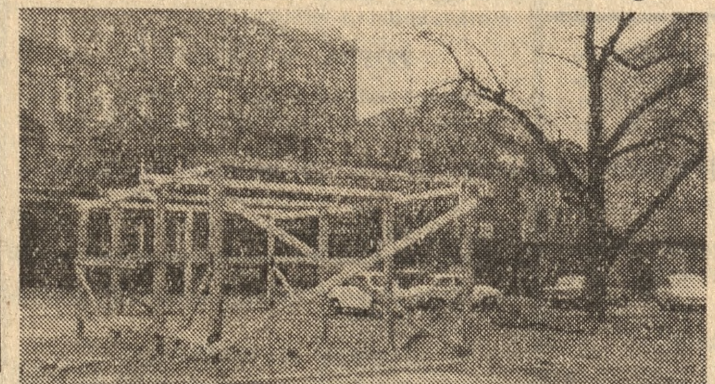
W listopadzie ub. roku lekarka Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia Poznań — Grunwald zawiadomiła MO o kradzieży — z karetki Pogotowia Ratunkowego — walizki lekarskiej. Sprawcami tego przestępstwa okazali się dwaj uczniowie średnich szkół zawodowych, powiązani z grupą młodzieży, zażywającej środki odurzające. Ukradli walizkę, bo spodziewali się w niej znaleźć właśnie tego rodzaju leki. Przekonawszy się, że w walizce jest tylko jedna fiolka takiego leku — zużyli ją, a walizkę z pozostałą zawartością wrzucili do Warty.

Z aktu oskarżenia, skierowanego w tych dniach do Sądu dla m. Poznań wynika, że sprawcy opisane przestępstwo oraz czterech ich kolegów (również uczniów szkół zawodowych) w latach 1972—1973 brali udział w masowym fałszowaniu recept lekarskich. Druki tych recept jeden z oskarżonych otrzymywał od swej siostry, pracującej w placówce służby zdrowia. Uzyskane w ten sposób recepty pieczętowane podrobionymi pieczętkami i wypełniane, wpisując środki odurzające, a następnie realizowane w aptekach. O rozmiarach tego procederu świadczy fakt, że we wrześniu i październiku ub. roku jeden z oskarżonych ostatecznie podrobioną pieczętką dzielnicowego zarządu służby zdrowia — około 200 recept. Wykupu na ich podstawie leki były przez oskarżonych zażywane lub rozprowadzane.

Na marginesie tej sprawy prokuratura zwróciła właściwym instytucjom uwagę, m. in. na konieczność lepszego zabezpieczenia recept. (ak)

ZAMIAR SKREŚCENIA LUE ZMIANY ZAJMOWANEGO PASA RUCHU NALEŻY ZAWCZASU SYGNALIZOWAC

„Budowa” przy ul. Piekary?



Przy ul. Piekary naprzeciw wieżowca Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego wyrósł dziwny obiekt — drewniane rusztowanie (na zdjęciu). Co to ma być? — Garaż? — Tęgo jeszcze nie ustalono.

Rusztowanie to pierwotnie budowano w pobliżu wieżowca Biura Projektów Budownictwa Komunalnego, jednak na interwencję dyrekcji BPBK w Urzędzie Miejskim, jeszcze tego samego dnia przeniesiono je w obecne miejsce.

W Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego powiedziano, że tak samo jak my, są tym faktem zaskoczeni; nikt zezwolenia na budowę w tym miejscu nie dawał. Podobnie w Urzędzie Dzielnicowym Stare Miasto.

Kto więc wpadł na ten pomysł? Radzibyśmy to wiedzieć. (wn)

Fot. — K. Przychozdzki

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 12 — sesja popularno-naukowa z okazji święta Czerwonej Armii, aula Technikum Poligraficzno-Księgarskiego ul. Różana 19 ● Godz. 17 — akademii z okazji 20-letniej rocznicy wyzwolenia Poznania dla członków Koła ZBoWiD Łazarz I A. aul. II Liceum

Przyczek

Klient = petent?

Z radia tranzystorowego „Eliza”, kupionego 1 XII 1973 r. nabywca był zadowolony tylko przez kilka dni. Później nabytek psuł się nieustannie i z tej przyczyny pięć razy trafiał do naprawy w punkcie nr 3 ZURT-u przy ul. Dąbrowskiego (narożnik ul. Janickiego). Dochodziło do tego, że naprawienie — ponoć — radio nie działało już po przyniesieniu go do domu. 7 bm. kierownik punktu ZURT-u zdecydował się w końcu przuć aparat, jako reklamowany. Dlaczego trwało to tak długo?

Podenerwowany klient chciał skontaktować się z rzeczoznawcą i przekazać mu swoje spostrzeżenia, dotyczące pechowego radiodbiornika. Niestety — powiedziano mu w ZURT — jest to niemożliwe, gdyż rzeczoznawca... jest zatrudniony przez ZURT (czyżby wynikało z tego, że powinien bronić tylko interesów pracodawcy). Bez względu na to, jak zostanie załatwiona reklamacja, sposób traktowania klienta przez instytucję usługową budzi zastrzeżenia. (ad)

Spotkanie emerytów

Około 150 emerytowanych pracowników dawnego Prezydium WRN w Poznaniu, spotkało się wczoraj po południu przy kawie i ciastkach, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego. W miłej atmosferze toczyły się rozmowy i wspomnienia o dawnej wspólnej pracy. Ogłędano też przebieg z wycieczki do Fromborka.

Koło Emerytów i Rencistów przy Urzędzie Wojewódzkim zrzesza 269 członków, dla których organizowane są wycieczki, spotkania towarzyskie i koncerty. Dzięki pomocy Rady Zakładowej, wielu emerytów i rencistów skorzystało z wczasów wypoczynkowych i leczniczych. (tt)

Dla taksówek

II strefa w mieście

W celu usprawnienia obsługi pasażerów taksówek, decyzją prezydenta miasta, wprowadzona zostanie w Poznaniu z dniem 22 bm. tzw. II strefa dla jadących poza określone granice.

Granica strefy II nie pokrywa się z granicami Poznania i przebiega od ul. Tatrzańskiej ulicami: Lutyka, Lechickiej, Bałtycka, Brówna, Majakowskiego, Inflancka, Walecka, Obotryckiej, Po teczna, na I Warty i granicą miasta do ul. Leszczyńskiej, Ostatnia, Zwirowa, Kopanina, Opawska do granicy miasta i dalej ta granica do Złotowskiej do ul. Świerczewskiego.

Jeśli np. pasażer pojedzie obecnie od pl. Wacynskiego do Smolchowca, to za kurs ten zapłaci: normalnie — według taryfy miejskiej — do ul. Tatrzańskiej i podwójnie za odcinek przejechany od ul. Tatrzańskiej do punktu docelowego, położonego w strefie II.

Przy ulicach wylotowych, na granicy strefy II ustawione będą specjalne tablice orientacyjne, by pasażerowie wiedzieli, od którego punktu liczy się podwyższona opłata. Niezależnie od tego, kierowca taksówki zobowiązany jest poinformować pasażera o tym, że rozpoczyna się II strefa. (c)

INFORMUJEMY

Ogólnokształcącego, ul. Matejki 8 ● Godz. 19 — spotkanie z dyr. Opery w Poznaniu — J. Kulaszewiczem. W części artystycznej wystąpią: H. Łukaszek, Z. Nowak i R. Nowicki. Sala Klubu Seniora, ul. Wielka 1.